

ks. Andrzej ZWOLIŃSKI¹

SFERY DIALOGU CZŁOWIEKA Z OTOCZENIEM

„Antroposfera” to termin zbudowany z dwóch greckich słów: „anthropos” – „człowiek” i „sphaire” – „pilka, kula, kula ziemiska, kulista przestrzeń okalająca Ziemię”. Termin ten oznacza więc czas i miejsce wstępowania człowieka na Ziemi oraz całą jego działalność twórczą, wytwórczą i produkcyjną. Analiza współczesnej antroposfery wskazuje na jej „zagęszczenie”, ogromne stłoczenie, które polega na zniszczeniu hierarchii tradycyjnej struktury, tworzącej przestrzeń między grupami i jednostkami (efekt tzw. „demokratyzacji” życia) oraz dysproporcji między rozwojem populacji a ekonomicznymi i społecznymi podstawami jego istnienia. Jednym z ważnych procesów, który był przyczyną i zarazem jest efektem „zagęszczenia antroposfery”, jest zanik wydzielonych starannie w historii sfer intymności, prywatności i sfery publicznej, podporządkowanych regułom dystansu i relacji między jednostką a grupą. Granica między sferą prywatności a publiczną jest niezwykle delikatna i wymaga ciągłej troski, aby jej nie przekroczyć, burząc porządek budowany przez całe wieki kultury.

Słowa kluczowe: dialog, antroposfera, otoczenie.

Termin „antroposfera” określa człowieka i całościowo ujęte – w sensie czasowym i przestrzennym – jego dzieło. Nawet skrótowa analiza antroposfery wskazuje na jej gwałtowny, wprost rewolucyjny rozwój, związany z pojawieniem się człowieka i jego coraz bardziej dynamicznym rozwojem. Jest on ściśle związany z wybuchem świadomości, zjawiskiem inwazji o charakterze

¹ **Ks. Andrzej Zwoliński** – prof. dr hab., ur. w 1957 roku, kierownik Katedry Katolickiej Nauki Społecznej na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, autor wielu publikacji z zakresu socjologii, teologii, historii idei, a także wyzwań związanych z nowymi ruchami religijnymi i sektami. W ramach Nauk o Rodzinie interesował się szczególnie nauką o dzieciństwie, relacjami społecznymi związanymi z seksualnością, a także z zagrożeniami współczesnej rodziny.

psychicznym. Po wielkim okresie pustki na Ziemi, bez ludzi, nastąpił czas wypełnienia jej człowiekiem: „pełno ludzi, wszędzie ludzie. Ludzie przesłaniający widok domami, bydłem, fabrykami. Ludzie pokrywający jak powódź cały krajobraz, wszystkie pozostałości dzikiej fauny!”².

Na wewnętrzną strukturę antroposfery składa się zarówno: kultura materialna, gospodarka, jak i struktura społeczna i kultura duchowa. Zasadniczą warstwą antroposfery, która służy poznaniu wszystkich sfer, w których występuje życie i człowiek, jest nauka. Historia poznania naukowego i poznania ludzkiego ukazuje, jak człowiek poszerzał i nadal poszerza swoją wiedzę o świecie i jego prawach. Rozwój wiedzy pozwala człowiekowi zajmować nowe regiony, które dotąd wydawały się dla niego niedostępne. Praktycznym wykorzystaniem wiedzy naukowej jest technika i technologia³.

Analiza współczesnej antroposfery wskazuje na jej „zagęszczenie”, ogromne stłoczenie, które polega na zniszczeniu hierarchii tradycyjnej struktury, tworzącej przestrzeń między grupami i jednostkami (efekt tzw. „demokratyzacji” życia) oraz dysproporcji między rozwojem populacji a ekonomicznymi i społecznymi podstawami jego istnienia. Jednostka potrzebuje systemu społecznego, struktury, która daje jej poczucie bezpieczeństwa, zapewnia odpowiednie miejsce, czyni jej związki z innymi względnie stabilnymi, opierając je na ogólnie akceptowanych wartościach i ideałach. We współczesnym społeczeństwie tradycje, wartości, jak i osobiste związki z innymi w dużej mierze zanikają. Człowiek staje się jednym z wielu „atomów” społecznego organizmu, samotny i coraz bardziej izolowany. Chociaż nadal stanowi część tłumu, nie posiada poglądów, przekonań czy idei, które dzieliłby z innymi, zastąpił je bowiem sloganami branymi z mediów, które stały się nowym źródłem tez, twierdzeń i poglądów⁴.

Jednym z ważnych procesów, który był przyczyną i zarazem jest efektem „zagęszczenia antroposfery”, jest zanik wydzielonych starannie w historii sfer intymności, prywatności i sfery publicznej, podporządkowanych regułom dystansu i relacji między jednostką a grupą.

² P. Teilhard de Chardin, *Człowiek i inne pisma*, wybór M. Tazbir, tłum. J. i G. Fedorowscy, W. Sukiennicka, M. Tazbir, t. 1, Warszawa 1984, s. 54.

³ J. M. Dołęga, *Człowiek w zagrożonym środowisku*, Warszawa 1998, s. 159-169.

⁴ E. Fromm, *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, przekł. J. Karłowski, Poznań 1999, s. 122-123.

Intymność

Nawet pobieżny przegląd literatury prawniczej wystarczy, by zauważyć, że na świecie dominuje wyraźna tendencja do zapewnienia człowiekowi prawa do intymności i prywatności życia osobistego. Obejmuje ono szereg uprawnień i chroni wiele różnych jednostkowych dóbr osobistych. Prawa osobiste ograniczają swobodę działania innych wobec konkretnej jednostki, nie mogą oni własnym zachowaniem naruszać jej dóbr osobistych.

Za podstawę wyróżnienia sfer życia osobistego przyjmuje się stopień, w jakim jednostka ma możliwość odosobnienia się od społeczeństwa w zakresie życia prywatnego. Skala ta wyróżnia kilka sfer życia osobistego: intymność, prywatność i sferę publiczną.

Pojęcie „intymność” pochodzi etymologicznie od łacińskiego słowa „intimus”, czyli „wewnętrzny, najgłębszy”, a w przenośni: „najtajniejszy, najskrytszy”. Określenie „intymny” stosowane było dla wskazania sfery ochronnej jednostki. Można więc mówić o „sferze intymnej”, „czynnościach intymnych”, „higienie intymnej”, czy „strefie intymnej” – w które nie ma prawa ingerować nikt, nawet osoba najbliższa.

Pozostawać w intymnej relacji z innym człowiekiem oznacza mieć dostęp do najgłębszych pokładów jego osobowości i rozumieć tę głębię. To stosunek niezwykle wrażliwy, bliski, oparty na zaufaniu i poczuciu wspólnoty, o charakterze więzi łączącej osoby posiadające sekretną wiedzę. Jest to stosunek delikatny, bezbronny, podatny na urazy, profanację, a nawet zniszczenie, a tym samym szczególnie chroniony przez światem zewnętrznym. Z natury swej łączą one grupę nieliczną – członków najbliższej rodziny, przyjaciół, osoby połączone ze sobą przeżyciem czegoś niezwykłego i tajemniczego.

Chociaż intymność jest marginalnym obszarem życia człowieka, jest szczególnie chroniona. Jest to obszar o szczególnie zagęszczonym poznaniu – zbiera w sobie i nakłada na siebie wiele treści, możliwie najwięcej do jakich może dotrzeć człowiek w swej wiedzy o drugim człowieku. Poznanie to rodzi szczególne zobowiązanie, dotyka życie w jego wielu sytuacjach, niedostępnych dla innych ludzi, jest nieustannym doświadczeniem, które ciągle trwa i ubogaca się z upływem czasu. Rodzi także zobowiązanie moralne wobec drugiego człowieka, szczególną odpowiedzialność za niego⁵.

Sfera intymności obejmuje zakres faktów dotyczących jednostkę i jej przeżyć, których w zasadzie nie ujawnia nawet najbliższym osobom, a odsłonięcie których zawsze wywołuje uczucie wstydu, zażenowania czy udręki. Wkrocze-

⁵ A. Kunce, *Intymność*, „Anthropos” 2007, nr 8-9, s. 1-3.

nie w tę sferę zachodzi wówczas, gdy dochodzi do samowolnego zaznajomienia się z faktami i przeżyciami objętymi nią, w przypadkach rozpowszechniania tych faktów lub w przypadku uniemożliwienia jednostce w jakikolwiek sposób swobodnego kształtowania życia w obrębie tej intymności. Jest to sfera bezwzględnie chroniona, której nie można niczego przeciwstawić, żadnego interesu czy dobra.

Antropolodzy w analizie intymności wskazują na jej podobieństwo ze spotkaniem z kulturowym tabu. „Tabu/taboo” to termin zapożyczony z terminologii języka Tonga z Wysp Przyjacielskich na Polinezji, a włączony do europejskiego w europejskie dyskusje o kulturze za sprawą kapitana Jamesa Cooka⁶. Tabu utożsamia się z kultowym zakazem, a odnosi się do tego, co jest nietykalne, niejadalne, pierwotnie zakazane, niedopuszczalne seksualnie, święte, a zarazem przeklęte. Z. Freud podkreślał restrykcyjność tabu, które dotyczy tego, co społecznie niedopuszczalne, na przykład tabu kazirodztwa⁷. Tabu jest radykalnym wykluczeniem, wiąże naturę i kulturę. To coś, czego nie tylko nie można dopuścić, ale czego nawet nie sposób jest pomyśleć.

Intymność jest jednym z istotnych elementów miłości, obok namiętności (poszukuje bliskości fizycznej) i zaangażowania w relacje (wiąże się z decyzją trwania w relacji, podtrzymywania jej i rozwijania).

Intymność związana jest z bliskością i przywiązaniem, a rozwija się wraz z miłością, która jest procesem, ciągłym stawaniem się, ruchem. Składa się na nią wzajemne zrozumienie, poczucie bycia dla siebie ważnymi, pragnieniem dobra dla drugiej osoby, daniem i otrzymywaniem emocjonalnego wsparcia, dzielenie się swoimi przeżyciami, myślami oraz odczuciami i informacjami⁸.

Wymiar emocjonalnej bliskości ujawnia się w wielu zachowaniach, zauważalnych przez otoczenie. Należą do nich np.: kontakt wzrokowy i kierunek patrzenia, postawa ciała, tematy rozmowy, dotyk, gesty i ruchy ciała, mimika, dystans osobisty czy nawet tembr głosu. Jednym z zauważalnych elementów intymności – co podkreśla psychologia społeczna – jest zachowanie tzw. dystansu intymnego, który rozciąga się około 45 cm wokół ciała – niekiedy nazywana strefą na wyciągnięcie łokcia. Jest to przestrzeń zarezerwowana jedynie

⁶ J. Cook, *A Voyage to the Pacific Ocean*, t. 3, London 1784, s. 40. Według Naoki Onishi, *The Puritan Origins of American Taboo*, „The Japanese Journal of American Studies” 1990, nr 10, s. 36.

⁷ Por. S. Freud, *Totem i tabu*, w: tenże, *Kultura jako źródło cierpień*, tłum. R. Reszke, Warszawa 1995.

⁸ Por. B. Wojciszke, *Psychologia miłości. Intymność. Namiętność. Zaangażowanie*, Warszawa 1998, s. 23-36.

dla bliskich osób (małżonek, partner, dziecko), a naruszenie jej odbierane jest jako agresja terytorialna i przeżywane jako nieprzyjemne zarówno przez osobę, której strefa jest naruszona, jak i przez intruza. Naruszenie dystansu intymnego podnosi gotowość do zachowań agresywnych (co jest efektem zbyt-niego zagęszczenia przestrzeni). Wywołuje też szereg reakcji fizjologicznych: może nastąpić zahamowanie zdolności wydalania moczu, zmiana skórno-galwaniczna, potliwość dłoni, akcja serca, EKG, napięcie mięśni. Manipulowanie dystansem intymnym wpływa na postrzeganą atrakcyjność osób. Gdy grupa nieznanym sobie osobom ma rozmawiać ze sobą, jej członkowie wydają się być bardziej atrakcyjni, gdy odstęp między krzesłami wynosi 0,5 m niż wówczas, gdy krzesła stykają się ze sobą. W strefie intymnej zmienia się także sposób używania języka: mówimy w niej nieco cichszym głosem, zdania się krótkie, pojawia się wiele równoważników zdań oraz wiele dźwięków (typu „eeee”, „hmmm”, „ooo”, „ughh”, „uff”). Zdania są często niepoprawne gramatycznie, a człowiek nie stara się budować eleganckich i poprawnych wypowiedzi. Pewne strefy ciała nadal pozostają strefami „tabu”, nawet dla osób bardzo bliskich – najczęściej dotykany są dłonie i ramiona. W zachowaniach społecznych najczęściej mężczyźni naruszają strefę intymną kobiety, a rzadziej kobiety mężczyzn. Zauważono też, że nawet przypadkowa obecność w sferze intymnej drugiej osoby ułatwia ewentualną współpracę, czy wykonanie danej czynności, gdyż łatwiej o poświęcenie i przyjęcie trudu. Jednak dla zadań niezwykle trudnych najlepsze jest zachowanie dystansu⁹.

Sfera intymności jest zróżnicowana geograficznie, jak i historycznie. Każda kultura wypracowuje własną koncepcję intymności, określając jej zakres i znaczenie. Opisuje stosowne formy relacji między małżonkami, rodzeństwem, w rodzinie i sąsiedztwie. Warunkuje je stosownie do wieku, stanu posiadania czy władzy. Wyraźne przyspieszenie procesu poszerzenia intymności nastąpiło np. w Polsce w rodzinie chłopskiej po II wojnie światowej, wraz z upowszechnieniem miejskich wzorów życia rodzinnego. Służyło temu m.in. stworzenie odpowiednich warunków sanitarnych i higienicznych w gospodarstwach wiejskich¹⁰. Nowożytne odkrycie intymności – dla H. Arendt – było pewną formą ucieczki przed zewnętrznym światem w wewnętrzną subiektywność jednostki, która wcześniej była chroniona i osłaniana przez środowisko rodzinne¹¹.

⁹ W. Łukaszewski, D. Doliński, *Mechanizmy leżące u podstaw motywacji*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki*, red. J. Strelau, t. 2, Gdańsk 2000, s. 35-49.

¹⁰ Por. E. Tomicki, *Norma, wzór i wartość w życiu seksualnym tradycyjnych społeczności wiejskich w Polsce*, „Etnografia Polska” 1977, s. 43 nn.

¹¹ H. Arendt, *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łagodzka, Warszawa 2000, s. 76 - 77.

Efektom tego procesu jest niezwykła wrażliwość współczesnego człowieka na to, co mieści się w sferze intymności. Jest to jednocześnie bardzo interesujący obszar dla wszelkich manipulatorów zachowań społecznych.

Prywatność

Nie można jej utożsamiać z intymnością. To sfera życia osobistego przeciwstawna do uczestnictwa w sferze publicznej (społecznej, politycznej czy ekonomicznej). Fundamentem prywatności jest jakkolwiek azyl – terytorium wyłączone ze sfery publicznej oraz grupa jego stałych mieszkańców, przede wszystkim – lecz nie tylko i niekoniecznie – członków najbliższej rodziny.

Sfera prywatności obejmuje życie rodzinne i sąsiedzkie, w gronie przyjaciół, a także stosunek do kolegów. Również tę część życia jednostki, która jest sama w sobie dostępna innym ludziom, ale ta dostępność stanowi rezultat włączenia życia człowieka w środowisko instytucjonalnie zorganizowane. Granica między sferą prywatną a sferą powszechnej dostępności nie przebiega tam, gdzie życie prywatne rozgrywa się publicznie, lecz tam, gdzie zaczyna ono dotyczyć innych ludzi. Zainteresowanie życiem innych jest usprawiedliwione, gdy przemawia za tym dobro innych ludzi, nauki czy kultury.

Prywatność jest instytucją życia społecznego, a jej zasady i granice mogą być dość precyzyjnie określone. Można też stworzyć instrumenty prawne, które tę sferę poszerzają, ograniczają lub ją chronią. Nie ma jednak jednoznacznego i powszechnego określenia sfery prywatności. W sprawach sądowych dokonuje się wykładni sfery życia prywatnego w każdym przypadku uwzględniając indywidualne okoliczności, które charakteryzują określoną sytuację (np. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 23.11.1992 w sprawie Niemiec przeciwko Niemcom, skarga nr 13710/88; czy wyrok Sądu Najwyższego z 24.05.1999, II CKN 349/98). Europejski Trybunał Praw Człowieka w większości swych orzeczeń opowiada się za bardzo szerokim rozumieniem prywatności jako dobra osobistego. Twierdzi, że ochrona prywatności powinna obejmować nie tylko prawo do odosobnienia, ale też, do pewnego stopnia, powinna uwzględniać prawo do tworzenia i rozwijania relacji z innymi. Dlatego też nie można wyłączyć ze sfery prywatności działalności gospodarczej czy zawodowej.

W polskim prawie prywatność jest gwarantowana w art. 47 ustawy zasadniczej oraz w przepisach prawa cywilnego. Prywatność nie jest dobrem samodzielnym, lecz wynika z innego osobowego dobra, jakim jest cześć (godność, dobre imię). W praktyce sądów polskich sporną kwestią pozostaje określenie charakteru informacji o sytuacji ekonomicznej danej osoby. Do prywatnych

informacji zalicza się m.in.: wysokość wynagrodzenia, stan zadłużenia lokatorów wobec spółdzielni. Ochrona prywatności nie obejmuje np. danych o zaciągniętych przez przedsiębiorstwa kredytów czy niespłaconej przez właściciela szkoły pożyczce. Uznano też za nie posiadające charakteru prywatnego informacje dotyczące działalności przestępczej. Sąd Apelacyjny w Krakowie (wyrok z 19.12.2000, I ACa 794/00) zaznaczył, że w zakres ochrony prywatności nie wchodzi informacje o wniesieniu aktu oskarżenia, przebiegu jawnej rozprawy sądowej, a także ogłoszenie wyroku. Nie przewiduje się także objęcia ochroną danych dotyczących stanu cywilnego powoda¹².

Prawnie prywatność może być naruszona przez każdą wypowiedź o charakterze informacyjnym (bez względu na jej prawdziwość czy fałsz, gdyż nawet spekulacje odnośnie życia prywatnego innej osoby mogą naruszać jej dobra). Prywatność zostaje naruszona także przez opublikowanie wizerunku utrwalonego w prywatnej sytuacji. Odpowiedzialność za naruszenie prywatności spoczywa także na kimś, kto jedynie powtarza te wiadomości.

W historii „prywatność” była związana z naturą, zakryta, tajna, niedyskursywna, nie na pokaz, pełna milczenia lub zindywidualizowanych form komunikacji. Prywatność obejmowała głównie cielesność, fizjologię, życie intymne, wszelkie naturalne funkcje, ale także biografie (zdarzenia, fakty, własną tożsamość, pamięć, samopoznanie, samooszukiwanie, duchowość i wszystkie jej tajniki oraz uczucia – pragnienia, namiętności, przeżycia – przelotne, głębokie, radosne, najboleśniejsze, wstydlive i nie do ujawnienia¹³.

W helleńskiej demokracji rozdzielano dwie sfery społecznego świata: prywatną – której podstawą organizacyjną było gospodarstwo domowe (*oikos*) oraz publiczną – opierającą się na strefie *polis*. W sferze prywatnej obowiązywała konieczność i poddana ona była przemijaniu. W wyobrażeniach Greków sfera publiczna była królestwem wolności i trwałości, a w niej ujawnia się i przyjmuje postać widzialną dla wszystkich to, co stanowi sferę publiczną¹⁴.

Hanna Arendt wyróżniła trzy fundamentalne aktywności: pracę, wytwarzanie i działanie, które tworzą warunki ludzkiego życia. Praca odpowiedzialna jest za biologiczną egzystencję jednostki; wytwarzanie za dostarczanie tworów

¹² W. Walkowski, *Pojęcie prywatności i przesłanki jej naruszenia*, Lexvin. Międzynarodowa Kancelaria Prawno-Windykacyjna, w: <http://lexvin.pl/prawo/3380>, odczyt: 11.11.2012.

¹³ Por. H. Arendt, *Kondycja...*, dz. cyt., s. 56-81.

¹⁴ J. Habermas, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, tłum. W. Lipnik, M. Łukasiewicz, Warszawa 2007, s. 58-59.

materialnych, a działanie jest warunkiem wszelkiego życia politycznego¹⁵. Przy czym praca i wytwarzanie są swoiste dla obszaru prywatności, działanie zaś i mowa są kluczowe dla sfery publicznej, ich warunkiem jest zaistnienie obecności innych ludzi. W greckiej *polis* wolność to stan niezależnienia się od wszelkich nakładanych na ludzi konieczności życia, a więc pracy i wytwarzania, które usuwane były w przestrzeń domu i gospodarstwa domowego, a traktowane jako przeszkoda dla działalności politycznej. Możliwości dominacji nad koniecznością gwarantowali panu niewolnicy. Aby rozpocząć „dobre życie” polityczne, należało wprawdzie przezwyciężyć konieczność, a to było możliwe tylko na drodze dominacji. Dlatego też „wolność życia dobrego opiera się na zdominowaniu konieczności”¹⁶.

Prywatność łączy się z możliwością jednostki lub grupy do utrzymywania swych danych oraz osobistych zwyczajów i zachowań nieujawnionych publicznie. Prywatność to między innymi prawo do swoich tajemnic, klęsk, bólów, lecz także sukcesów. Była ona stopniowo poszerzana w historii cywilizacji. Jeszcze w średniowiecznym zamku kobiety, mężczyźni i dzieci mieszkali razem w największej izbie wieży obronnej i nie mieli przed sobą nic do ukrycia. Tak samo było na dworach. Luwr był tak zaprojektowany, że nie ma korytarzy. Przechodzono więc amfiladą z pokoju do pokoju, będąc świadkiem rodzenia, umierania, gotowania, życia seksualnego. Był to naturalny bieg życia w gromadzie. Jeszcze Ludwik XIV wymagał od swego otoczenia, by było świadkiem nawet jego czynności fizjologicznych. Dopiero wiek XVII-XVIII zbudował przestrzeń prywatną, podzielił ją przegrodami, obwarował granicami. To wówczas pojawiły się zamki, za pomocą których można było zamykać drzwi od wewnątrz, stwarzając prywatny świat mieszkańców. Z prywatnością wiąże się pojęcie poufności (ang. *confidentiality*), czyli funkcja bezpieczeństwa wskazująca obszar, w którym dane nie powinny być udostępnione lub ujawnione nieuprawnionym osobom, procesom lub instytucjom. Funkcji poufności zwykle towarzyszy funkcja integralności osób ze sobą związanych daną informacją. Od dawna dyskutowane jest prawo do prywatności poszczególnych osób, zwłaszcza tych, które pełnią funkcję publiczną. Pytanie dotyczy zwłaszcza stopnia ingerencji prawa w prywatność danej osoby i na ile jest to niezbędne dla funkcjonowania państwa? Najczęściej przyjmuje się, że osoby publiczne, a zwłaszcza politycy, muszą zaakceptować w stosunku do siebie znacznie szerszy, niż jest to możliwe wobec innych osób, zakres swobody

¹⁵ H. Arendt, *Kondycja...*, dz. cyt., s. 25.

¹⁶ H. Arendt, *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*, tłum. W. Madej, M. Godyń, Warszawa 1994, s. 145.

wypowiedzi. Bowiem z racji swej funkcji publicznych, świadomie lub nie, akceptują one istnienie publicznej kontroli swych zachowań. Innym problemem jest udostępnianie informacji ze sfery prywatnej osób znajdujących się na wysokich stanowiskach w aparacie państwowym. Jednym z argumentów jest transparentność osoby, która przez wykonywanie swych zadań wpływa znacząco na funkcjonowanie państwa. Celem przezroczystości ich życia jest gwarancja podejmowania decyzji, które nie będą posiadały wad wynikających z wpływu czynników z życia prywatnego. Z drugiej strony rządzący są takimi samymi obywatelami, jak inni, a odzieranie ich z prywatności odbiera atrakcyjność ich funkcji potencjalnym kandydatom. To dlatego Platon postulował stworzenie sofokracji, czyli rządu mędrców starannie wyselekcjonowanych i wychowywanych od początku życia do objęcia władzy. Ich życie w ascezie gwarantowałoby wolność od jakichkolwiek powikłań ich sposobu rządów z prywatnością. Idea ta jednak nie uwzględniała dobra osobistego owych kandydatów do władzy i pozwalała na ich oderwanie do praktyki życia społecznego. Współcześnie prywatność osób pozostających przy władzy rozstrzyga się w zależności od konkretnej sprawy, zawsze w sposób indywidualny. Wśród dóbr osobistych, które chroni *Kodeks Cywilny* w Polsce, znajduje się: wizerunek, cześć, dobro, wolność sumienia (art. 23, art. 24, art. 448). Lecz dla osoby publicznej takiej ochronie nie podlega np. informacja o wysokości wynagrodzenia, a *Ustawa o prawie autorskim i prawach pośrednich* zezwala na upowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, gdy wykonano go w związku z pełnioną przez nią funkcją publiczną, w szczególności polityczną, społeczną, czy zawodową. Prywatność osoby publicznej powinna być w takim stopniu ujawniona, w jakim wykonuje ona swoje funkcje, z uwzględnieniem danej, konkretnej i indywidualnej sytuacji¹⁷.

Prawo do prywatności jest gwarantowane licznymi przepisami prawa międzynarodowego i krajowych. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ na sesji w Paryżu 10.12.1948 r. w art. 12 stanowi: „Nie wolno ingerować samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne, domowe, ani w jego korespondencję, ani też uwłaczać jego honorowi lub dobremu imieniu. Każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takiej ingerencji czy uwłaczaniu”¹⁸. Zasady te zostały powtórzone w *Międzynarodowym pakcie praw obywatelskich i politycznych*, przyjętym na XXI Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku 16.12.1966 r. Analogiczne sformułowania zapisano w europejskiej *Konwencji*

¹⁷ Dz. U. 1964.16.93, Wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 12.09.2001.

¹⁸ Za: H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 1999, s. 262.

o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, uchwalonej w Rzymie 4.11.1950 r., a także w *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* (art. 47, 49, 50).

W nauczaniu Kościoła problem prywatności zwykle był poruszany przy okazji moralnej oceny wartości dyskrecji, sekretu i tajemnicy. Wyróżniano przy tym tzw. sekret naturalny, czyli moralne zobowiązanie do nieujawniania spraw z natury ukrytych, których ujawnienie przyniosłoby komuś ujmę, czy atakowałoby publiczny szacunek względem jego osoby¹⁹.

Jedną z pierwszych wypowiedzi w kwestii prawa jednostki do prywatności było wystąpienie Piusa XII na międzynarodowym kongresie psychologii stosowanej 10.04.1958 r. Ojciec Święty wezwał wówczas do uszanowania intymnej sfery ludzkiej duszy, a jako niegodziwe i niemoralne określił każde wtargnięcie do niej przy użyciu metod psychologii bez zgody pacjenta lub przy podstępnie uzyskanym przyzwoleniu²⁰.

Istotnym głosem Kościoła w sprawie ochrony prywatności była nauka II Soboru Watykańskiego. W Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* wśród powszechnych i nienaruszalnych praw koniecznych człowiekowi, by mógł prowadzić godziwe życie, Sobór wymienił także „ochronę życia prywatnego” (KDK 26).

Prawo to zostało wielokrotnie przypomniane w wielu dokumentach posoborowych. Między innymi Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu w instrukcji duszpasterskiej *Communio et progressio* z 25.05.1975 r., omawiając prawo do informacji, przypominała, że jest ono ograniczone „prawem do życia prywatnego, które chroni intymną sferę rodzin i pojedynczych ludzi (nr 822). Także Papieska Komisja „Iustitia et Pax” w dokumencie *Kościół i prawa człowieka* z 1975 r. mówi o prawie każdego człowieka do „ochrony swego życia prywatnego, intymności i obiektywnego obrazu”²¹. O obowiązku zachowania sprawiedliwej dyskrecji wobec prywatnego życia innych ludzi, a także respektowania ich prawa do intymności mówi także *Katechizm Kościoła katolickiego* z 1992 r. (KKK 2489).

Powyższe dokumenty, zwłaszcza soborowy, stały się źródłem kanonu 220 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r., który stanowi: „Nikommu nie wolno

¹⁹ Por. P. Majer, *Ochrona prywatności w kanonicznym porządku prawnym*, w: *Ochrona danych osobowych i prawo do prywatności w Kościele*, red. P. Majer, Kraków 2002, s. 83-123.

²⁰ AAS 50 (1958), s. 276.

²¹ Zob. F. J. Mazurek, *Katalog praw człowieka w dokumentach społecznego nauczania Kościoła*, seria „Kościół i Prawo”, t. 13, Lublin 1998, s. 93.

bezprawnie naruszać dobrego imienia, które ktoś posiada, ani też naruszać prawa każdej osoby do ochrony własnej intymności”. Podmiotem tego prawa jest każdy człowiek, nie tylko ochrzczony, gdyż wynika ono z samej natury, z godności człowieka. Wśród interpretacyjnych problemów dotyczących tego prawa wymienia się m.in. obecność Kościoła w swojej misji w sferze wiary, duchowości, we wnętrzu człowieka, w jego modlitwie, moralności i sumieniu (np. w sakramencie pokuty). Podobnym problemem jest zachowanie prawa do prywatności we wspólnotowym przeżywaniu życia chrześcijańskiego (np. w klasztorze, seminarium duchownym, szkołach czy internatach). Wśród kryteriów, które wyróżniają sferę intymności ludzkiej wskazuje się np. na forum zewnętrzne (*forum externum*) i forum wewnętrzne (*forum internum*, często utożsamiane z sumieniem). Wśród obszarów szczególnej aplikacji prawa do ochrony prywatności wymienia się: – badania psychologiczne kandydatów do święceń lub profesji zakonnej – wymagają zgody osoby badanej, która ma prawo znać ich wyniki; – sprawowanie sakramentu pokuty – związane z tajemnicą spowiedzi, która jest nienaruszalna, obostrzona karą ekskomuniki, wierny ma prawo wyboru spowiednika; – kierownictwo duchowe – nie wiąże się z powinnością otwierania sumienia przed przełożonym zakonnym, który ma prawo do sprawozdań w sprawach zewnętrznej dyscypliny zakonnej; – duszpasterstwo i urząd parafialny – wiąże się z dyskrecją duszpasterską, jako przymiotem pasterza wspólnoty; księgi parafialne mają być należycie prowadzone i przechowywane i nie mogą się dostać do obcych rąk (kanon 535 KPK)²².

Te i inne przykłady potwierdzają jedynie rangę prawa każdej osoby do zachowania prywatności i jej ochrony. Problem ten obecnie został spotęgowany przez łatwe, szybkie i wszechstronne rozpowszechnianie wielu danych o osobach za pomocą Internetu. W związku z tym problemem pojawiło się zagadnienie tzw. polityki prywatności, czyli wymóg umieszczania na witrynie internetowej dokumentu, który informuje, jakie dane osobowe są zbierane i jak będą one wykorzystywane. Ponadto każdy użytkownik, który wypełnił formularz rejestracyjny i udostępnił dane osobowe, ma mieć zapewniony dostęp do dotyczących go danych w celu ich weryfikacji, modyfikacji lub też usunięcia. Podawanie zaś danych osobowych powinno być dobrowolne. Polityka prywatności z reguły zawiera informacje na temat: jakie dane są zbierane przez użytkownika (automatycznie przez serwer lub podawane przez użytkownika), w jaki sposób są wykorzystywane (np. przekazywane innym firmom), w jaki sposób właściciel witryny internetowej będzie się kontaktował z użytkowni-

²² Por. J. I. Arrieta, *Konferencje biskupów a ustawodawstwo o prawie do prywatności i ochronie danych osobowych*, w: *Ochrona danych osobowych...*, dz. cyt., s. 49-81.

kiem; w jaki sposób można dokonać zmian danych osobowych użytkownika; jak są zabezpieczone dane pobierane od użytkowników²³.

Szczególną sferą, niezwykle wpływającą na kształtowanie się relacji międzyludzkich, jest kwestia prywatności w ekonomii. Prywatna własność, którą się z tym wiąże, w dużej mierze wpływa na uniezależnienie się jednostki, rodziny czy środowiska od władzy państwowej i tego, co publiczne. Już w starożytnej Grecji *polis* nie naruszała prywatnego życia obywateli, uważając, że granice każdej posiadłości są nienaruszalne. Także tylko przez posiadanie domu człowiek mógł włączyć się w uczestnictwo w sprawy publiczne. Prywatność gwarantowała i była podłożem jego publicznych praw. Z czasem życie domowe i rodzinne przekształciło się – głównie za sprawą Rzymian – w wewnętrzną i prywatną przestrzeń. Rzymianie nigdy nie poświęcali tego, co prywatne, temu, co publiczne, traktując oba te obszary jako uzupełniające się i tworzące wspólną całość, chociaż wyraźnie oznaczoną posiadaniem.

Współcześnie administracja prywatna zdecydowanie różni się od publicznej: celem i zadaniami, które w prywatności pozostają wąskie; wewnętrznością zadań tego, co prywatne (publiczne są zewnętrzne); motywem działania (ochrona interesu prywatnego – ochrona interesu publicznego); źródłem celów, którym dla prywatności jest rynek, a dla administracji publicznej – państwo; oparciem działalności administracji prywatnej na prawie cywilnym i handlowym, a publicznej na prawie administracyjnym; prowadzeniem administracji (w imieniu właściciela – w imieniu państwa); trwałością administracji publicznej i przejściowym charakterem administracji prywatnej²⁴.

Z czasem wypracowano szereg sposobów zaangażowania sektora prywatnego w zarządzanie i finansowanie infrastruktury publicznej, czemu sprzyja powszechna opinia o nieefektywnym zarządzaniu obiektami publicznymi, braku kontroli administracji publicznej nad kosztami i jej podatnością na wpływy polityczne. Wśród form współpracy sektora prywatnego i publicznego wymienia się m.in.: kontrakty na wykonawstwo (podwykonawstwo) oraz nadzór techniczny; kontrakty na świadczenie usług; kontrakty na zarządzanie (kontrakty menadżerskie); umowy leasingowe (udostępniają podmiotom prywatnym na czas umowy publiczne urządzenia infrastruktury za odpłatnością); koncesje (wydawanie zezwoleń na inwestowanie i eksploatację urządzeń lub całych systemów infrastrukturalnych); sprzedaż dóbr publicznych; partnerstwo

²³ Por. A. Nowacki, *Krewni Wielkiego Brata*, w: http://www.chip.pl/archiwum/sub;Odyseja_prawno-internetowa. Podsumowanie wydarzeń związanych z prawem internetowym, w: www.vagla.pl/publikacje.htm.

²⁴ J. Boć, *Administracja publiczna, kolonia Limited*, Warszawa 2004, s. 67.

publiczno-prywatne (na zasadzie określonych umów)²⁵. Odkąd powstało społeczeństwo, a działania prywatne związane z gospodarowaniem dopuszczono do sfery publicznej, daje się zauważyć stałą skłonność do rozrastania się sfery prywatnej. Pochłania ona zarówno dawny obszar polityki, jak i ustanowioną później sferę intymności. W konsekwencji rodzi to szereg groźnych zjawisk, dotyczących zarówno polityki (korupcja, elitarność), jak i rozumienia człowieczeństwa (komercjalizacja intymności np. w postaci pornografii i sprzedaży wrażliwych danych osobowych).

Sfera publiczna

W klasycznym rozumieniu podziału sfer ludzkiego życia na prywatne i publiczne „sfera publiczna” (ang. *public sphere*) oznaczała sferę opanowaną przez politykę i kulturę, dialog i wolność, prawa i zasady, sprawiedliwość i piękno. To obszar dyskursu politycznego i wymiany poglądów w nowoczesnym społeczeństwie. Wszystko to, co pojawiało się publicznie, mogło być widziane i słyszane przez każdego i miało najszerszy z możliwych krąg odbiorców oraz oznaczało sam świat o tyle, o ile był on wspólny wszystkim i różny od posiadanego w nim przez jednostkę prywatnego miejsca²⁶.

Charakterystyczną właściwością sfery publicznej jest jej komunikacyjny charakter. Każda sprawa może okazać się publiczna, gdy wychodzi poza granice tego, co prywatne i poddana jest debacie, staje się tematem publicznego komunikowania. W ten sposób sfera ta podlega ewolucji, zachowując jednak zawsze charakter komunikacyjny.

Zmiany zachodzące w strukturze obszaru spotkania ludzi ze sobą mają ogromne znaczenie dla rozumienia samych siebie i naszych odniesień do innych. Tym samym wpływają na całość wartościującego aspektu wspólnej kultury, w skład którego wchodzi też normy moralne – rdzeń stabilizującego systemu społecznych interakcji. Mechanizm ten stabilizuje nie tylko postawy, czyli emocjonalne znaczenie osób dla siebie nawzajem, lecz również kategoryzację, czyli poznawcze określenie ważności społecznej jednostek²⁷.

Granica między tym, co prywatne, a tym, co publiczne, ulegała w dziejach coraz większemu zatarciu. Na przykład problem ekonomicznego zarządzania

²⁵ T. Kuczborski, *Jak zdobyć pieniądze?*, „Rzeczpospolita” 1992, nr 142, s. B3.

²⁶ H. Arendt, *Kondycja ludzka...*, dz. cyt., s. 56-65. Por. A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004, s. 732.

²⁷ Por. T. Parsons, *Struktura społeczna a osobowość*, przekł. M. Tabin, Warszawa 1969, s. 47 nn.

nie jest już domeną rodziny, jak to miało miejsce w starożytności, lecz uzyskał status publiczny.

Historia upubliczniania tego, co prywatne, jest długa i wiąże się ze zmianą oceny prawnej tego, co „wyrwane” ze sfery miłości lub przemocy (podlegało prawu), a zostało przesunięte w sferę perswazji (nie podlega prawu). Upublicznianie następowało etapami i kolejno dotyczyło:

1° ludzkiej cielesności i seksu – zamieniając ciało w towar, odarty z wszelkich tajemnic;

2° elementów prywatnych biografii – do niedawna związanych z dyskrecją, a obecnie będących ważnym elementem składowym masowych programów telewizyjnych i artykułów prasowych;

3° uczucia – pojawiały się publicznie „przefiltrowane” przez sztukę, nadającą im właściwą formę; obecnie są „nagie” w publicznych wyznaniach, atakują, są ostre i „nieokrzese”, a jeszcze do niedawna były także „niezgodne z dobrym smakiem”²⁸.

Jednocześnie uległo zmianie rozumienie publicznej działalności, która w starożytności była jedynym sposobem samorealizacji jednostki. Działanie zostało zastąpione zachowaniem: w starożytności w aktywności politycznej liczyła się przede wszystkim indywidualność, nieprzeciętność, która zapewniała publiczne uznanie, zaś obecnie społeczeństwo „oczekuje od każdego ze swych członków określonego rodzaju zachowania, narzucając niezliczone i zróżnicowane reguły, zmierzające do normalizacji członków, do zmuszenia ich do zachowań, a wykluczenia spontanicznych działań lub wybitnych osiągnięć”²⁹. Publiczna działalność została zawężona do biurokracji, a tradycyjne państwo i rząd ustąpiło miejsca czystej administracji.

Pełny rozwój nowożytnej sfery publicznej nastąpił w XVIII w., wraz z pojawieniem się gospodarki wczesnokapitalistycznej, głównie zaś obrotu towarowego, który łączył się z ciągłym obiegiem informacji handlowej. Wiąże się z tym pojawienie się prasy, która stworzyła „publiczność czytającą” (handlowcy, bankierzy, wydawcy, właściciele manufaktur, nowa klasa obywateli, nowe mieszczaństwo). Była to grupa ludzi bardziej refleksyjnych, bardziej świadomych swoich interesów. Prasa stała się zaś z czasem obszarem krytycznej dyskusji z władzą publiczną, poprzez którą publiczność tworzyła nowy układ z administracją, przyjmując niekiedy krytyczne postawy³⁰.

²⁸ M. Środa, *Zasada powszechnego ujawniania*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 12, s. 5.

²⁹ H. Arendt, *Kondycja ludzka...*, dz. cyt., s. 61.

³⁰ Por. J. Habermas, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, tłum. W. Lipnik, M. Łukaszewicz, Warszawa 2007, s. 92.

Pierwowzorem sfery publicznej, która pełniła funkcję polityczną, była literacka sfera publiczna. Siedemnastowieczne kawiarnie, salony czy towarzystwa stołowe z czasem rezygnowały z rozmów wyłącznie estetycznych, przekształcając się w ośrodki debat politycznych. Odgrywały zarówno funkcję komunikacyjną, jak i posiadały odpowiedni potencjał integracyjny, niezbędny dla tworzenia nowych środowisk politycznych. Tak tworzyły się nowe „agendy publicznego dyskursu, co doprowadziło do wykształcenia się ośrodków krytycznej debaty i kształtowania opinii publicznej”³¹.

Istotna zmiana sfery publicznej nastąpiła w XX w. wraz z pojawieniem się mechanizmu konsumpcji, który nieskrępowaną debatę poddał prawom wolnego rynku i ją podporządkował. Jednostka, zaaferowana reprodukcją materialnych warunków życia, realizacją własnych celów, motywowana kulturą promującą konsumpcję, utraciła zdolność do racjonalnego porozumiewania się z innymi w imię dobra wspólnego i publicznego interesu. Straciły na znaczeniu towarzyskie rozmowy i polityczna sfera publiczna, zdominowane przez elektroniczne środki komunikowania, które wytworzyły nowe reguły debaty, a na publiczności wymusiły rolę jedynie odbiorcy, a nie jak dawniej aktywnego i zaangażowanego obywatela.

Proces biernego poddania się mechanizmom zarządzania społeczeństwem został ponadto uzasadniony ideologicznie. Służyła temu m.in. marksistowska koncepcja bazy – nadbudowy, odbierając debacie, dyskusji i wspólnym poszukiwaniom sens i znaczenie, a wskazując na ślepe siły społeczne jako kształtujące publiczną sferę życia ludzi. Dla Marksa wszelkie zjawiska społeczne są uwarunkowane przez bazę ekonomiczną, której esencję stanowi określony sposób produkcji. Wszystko w społeczeństwie ma się dostosować do określonego sposobu produkcji³². Język, idee, jednostkowe przekonania, grupowa tożsamość czy zmiany społeczne są dla Marksa nadbudową zależną od ekonomicznej bazy.

Współczesne analizy sfery publicznej mają prowadzić do przywrócenia jej znaczenia. J. Habermas uważa, że tradycyjne procedury demokratyczne, jak parlamenty i partie polityczne, nie tworzą wystarczających podstaw do właściwego podejmowania zbiorowych decyzji. Podobnie komercyjnie zorientowana telewizja i prasa, czy Internet, nie mają szans stać się forum publicznej debaty, jedynie mogą tworzyć okazję do otwartego dialogu, mają taką możliwość, lecz

³¹ B. Klimkiewicz, *Mniejszości narodowe w sferze publicznej: reprezentacje, praktyki i regulacje medialne*, Kraków 2003, s. 25.

³² Por. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2003, s. 220.

tego nie czynią, poddane wielorakim wpływom. Tymczasem sfera publiczna tworzy ramy demokracji. Można tę sferę przywrócić poprzez odnowę procedur demokratycznych oraz większe zaangażowanie instytucji społecznych i organizacji lokalnych. J. Habermas, w teorii deliberatywnej sfery publicznej, podkreślił istotną jej cechą, jaką są „komunikacyjne spotkania”, które ją tworzą. Każda publiczna dyskusja powinna prowadzić do osiągnięcia porozumienia, a każdy konflikt interesów, postaw czy wartości, artykułowany publicznie, nie może być rozwiązany inaczej, jak tylko przez dyskursywne porozumienie. Jedynie w ten sposób można uniknąć przemocy. Debata nie musi gromadzić wszystkich grup zainteresowanych, ale musi uwzględniać wszystkie interesy i wartości. Sfera publiczna jest bowiem siecią dla komunikowania treści i stanowisk, a więc opinii³³. Deliberacja pozostaje dyskursem nadzorowanym, toczy się pod kontrolą tego, co pozostaje poza ramami debaty, jak sacrum, tradycja, presja czasowa, koszty pozyskiwania informacji, dyskrecja, strach płynący z ograniczonej suwerenności politycznej. Ta kontrola i nadrzędność nie jest czymś przypadkowym, lecz pozostaje podstawowym, konstytutywnym składnikiem porozumienia będącego efektem prowadzonej debaty³⁴.

Prawo polskie, w ustawie o finansach publicznych z 30.06.2005 roku, w artykule 4 (Dz.U. z 2005 r., nr 249, poz. 2104) do sektora publicznego zalicza: organy władzy publicznej, w tym organy administracji rządowej, organy kontroli państwowej i ochrony prawa, sądy i trybunały; gminy, powiaty i samorząd województwa – zwane „jednostkami samorządu terytorialnego”; jednostki budżetowe, zakłady budżetowe i gospodarstwa pomocnicze jednostek budżetowych; państwowe i samorządowe fundusze celowe; uczelnie publiczne; jednostki badawczo-rozwojowe; samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej; państwowe i samorządowe instytucje kultury; Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i zarządzane przez nie fundusze; Narodowy Fundusz Zdrowia; Polską Akademię Nauk i tworzone przez nią jednostki organizacyjne; inne państwowe i samorządowe osoby prawne utworzone na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych, z wyłączeniem przedsiębiorstw, banków i spółek prawa handlowego. Do podstawowych zadań tego sektora zalicza się wykonywanie lub

³³ J. Habermas, *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, tłum. A. Romaniuk, R. Marszałek, Warszawa 2005, s. 343.

³⁴ J. Poleszczuk, *Typy wiedzy i relacje władzy*, w: *Wiedza - władza*, red. J. Szymczyk, M. Zemło, A. Jabłoński, Lublin 2009, s. 44.

finansowanie zadań, które z mocy obowiązującego prawa stanowią powinność państwa i samorządu terytorialnego³⁵.

Poza ekonomicznym sektorem publicznym w sferze publicznej mieści się przede wszystkim przestrzeń szczególnych relacji, jakie mogą zachodzić między aktorami życia społecznego. Demonstracja pojedynczego człowieka, marsz protestacyjny, strajk, zbiórka pieniędzy na cele charytatywne, msza polowa, zbieranie podpisów pod petycją czy spontaniczne organizowanie pomocy dla ofiar wypadku są przejawem istnienia sfery publicznej. Nie jest to miejsce jedynie zachowań ekonomicznych, czy politycznych, ale znajdują się w niej wszelkie możliwe publiczne obecności ludzi: konsumpcja, wyznawanie religii czy udział w imprezie sportowej. Ich cechą jest powszechna dostępność³⁶.

Sfera powszechnej dostępności posiada dwa zakresy: możliwości zaznajomienia się z faktami objętymi prywatnością bez uprawnienia do ich publicznego rozpowszechniania za pomocą mass mediów oraz zakres możliwości rozpowszechniania tych faktów, jeśli istnieje uprzednia techniczna możliwość szerzenia tych informacji, np. publiczne wystąpienie³⁷. Ta granica między sferą prywatności a publiczną jest niezwykle delikatna i wymaga ciągłej troski, aby jej nie przekroczyć, burząc porządek budowany przez całe wieki kultury.

Fr Andrzej Zwoliński: The areas of man's dialogue with the environment

„Anthroposphere” is a term built from two Greek words: „anthropos” – „man” and „sphaire” – „ball, sphere, globe, spherical space enveloping the Earth”. The term therefore includes the time and place of ascent of man on Earth and all his creative, manufacturing and producing activities. Analysis of modern anthroposphere indicates its „compaction”, i. e. enormous crowding, which involves the destruction of the hierarchy of traditional structure creating space between groups and individuals (the effect of the so-called „democratization” of life) as well as disproportions between population growth and economic and social foundations of its existence. One of the important processes, which was the cause and at the same time is the result of „anthroposphere compaction” is the loss of carefully dedicated in history spheres of intimacy, privacy and the

³⁵ R. Herbut, *Przesłanki procesu reformowania administracji publicznej*, w: *Administracja i polityka. Administracja publiczna w procesie przemian*, Wrocław 2002, s. 18.

³⁶ Por. E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2008, s. 104 nn.

³⁷ J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, Katowice 1977, s. 183-189.

public sphere which are subordinated to the rules of distance and the relationship between the individual and the group. The boundary between the sphere of privacy and the public sphere is extremely delicate and requires constant attention so as not to be exceeded by tearing down the order which was built by centuries of culture.

Key words: dialogue, anthroposphere, surroundings.